

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II

GDAŃSK—GDYNIA, CZWARTEK 25-go KWIETNIA 1946 R.

Nr 112 (329)

Aspekt międzynarodowy sprawy hiszpańskiej

Dotychczasowy przebieg dyskusji nad wnioskiem Polski domagającym się od Rady Bezpieczeństwa wezwania wszystkich członków Organizacji Narodów Zjednoczonych do zerwania stosunków dyplomatycznych z reżimem gen. Franco jako zagrażającym pokojowi świata, nie doprowadził jeszcze do uzgodnienia stanowisk poszczególnych członków Rady w kwestii hiszpańskiej, natomiast wykazal ich jednorodność co do faktu, że obecny ustroj Hiszpanii jest ostatnim legalnym niejako bastionem faszyzmu w świecie, który bezwzględnie należałoby rozbroić i oddać władztwu demokracji.

Dlatego to różnice, jakie wystąpiły w związku z tą sprawą w łonie Rady Bezpieczeństwa, dotyczą nie tyle meritum zagadnienia, ile raczej metod, które by należało zastosować przy rozstrzygnięciu czy przecięciu tego niebezpiecznego węzła.

I tu obserwujemy interesujące zjawisko. Kraje takie, jak Polska, Francja, czy Związek Radziecki, które bezpośrednio zetknęły się z wojującym faszyzmem okupity milionami istnieją ludzkich i niepotykana w dziejach dewastacja życia gospodarczego instynktownie niejako odczuwają narastanie poza bariera Pirenejów wrogich ludzkości sił i w imię bezpieczeństwa przyszłych pokoleń żądają od Narodów Zjednoczonych przedsięwzięcia radykalnych środków zapobiegawczych, nim pozornie białe obłoki rozrośnie się znów w złowroga chmurę. Anglosasi natomiast, których znajomość faszyzmu w dalszym ciągu zdaje się być niepełna i jakby powierzchniowa, węgają się, jak zwykle, i nie tają swoich skrupułów. Nie są mianowicie, pewni, czy sprawa reżimu gen. Franco jest wewnętrzną sprawą Hiszpanii, czy też może być podciągnięta pod artykuły 39 i 41 Karty Narodów Zjednoczonych i jako taka podlega orzecznictwu Rady Bezpieczeństwa.

Tak to sprawa reżimu gen. Franco, który wyrósł na pogwałceniu suwerenności własnego narodu i prawa międzynarodowego, gdyż wykorzystywał w swoim czasie skwapliwie na ofiarowaną pomoc włosko-niemieckiego faszyzmu, staje się dziś przedmiotem sporu proceduralnego. Okrutna i krótkowzroczna polityka nieinterwencji z okresu wojny domowej w Hiszpanii usiłuje i dziś dojść do głosu na przekór zdrowemu instynktowi państw i narodów, dla których demokracja to przede wszystkim pokój i bezpieczeństwo.

Delegat Polski do Rady Bezpieczeństwa wykazał w swoim uzasadnieniu wniosku, że właśnie te dwa elementy światowego ładu zagrożone są najbardziej istnieniem ustroju gen. Franco, który jest niczym innym, jak zwykłą kontynuacją ideologii osi i miejscem azylu dla niedobitków zbrodniczego rasizmu.

Niezbity ów fakt znalazł ostatnio jeszcze jedno potwierdzenie w oświetleniu współpracownika amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech, Nicksona, który stwierdził w obecności przedstawicieli prasy, że niemieckie towarzystwa w Hiszpanii pozostające pod kierunkiem przedstawicieli partii hitlerowskiej zdolają przetransportować za Pireneje poważne ilości materiałów wojennych. W związku z tym Nickson zwrócił się do USA z wezwaniem, by przerwały dostawy ropy, węgla i pszenicy dla gen. Franco.

Według danych tegoż Nicksona w marcu 1945 roku ukryte depozyty niemieckie składane na nazwiska podstawionych osób narodowości hiszpańskiej wynosiły 200 milionów dolarów. W tym samym czasie przetrzymano przez granicę około 6.000 niemieckich inżynierów i pracowników branż technicznych oraz 3.000 szpiegów. Nickson oświadczył dalej, że 5 maja 1945 r., tj. w trzy dni po kapitulacji Berlina, niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych wyasygnowało około 32.000.000 dolarów dla hitlerowskich agentów i że pieniądze

Czy reżim gen. Franco zagraża pokojowi świata? Dalsza dyskusja nad wnioskiem Polski

NEW YORK (PAP). Rada Bezpieczeństwa obradowała w dalszym ciągu nad wnioskiem polskim, wzywającym do zerwania stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią gen. Franco. Pierwszy zabrał głos sir Cadogan, reprezentant W. Brytanii, który oświadczył, że apel Polski znajduje przychylny odzew w W. Brytanii, która pierwsza wypowiedziała wojnę Niemcom po napaści Hitlera na Polskę. Jednakże Cadogan dodał, że nie uważa dowodów przytoczonych przez delegata polskiego za dostatecznie przekonujące co do tegoż reżimu gen. Franco może doprowadzić do tarć międzynarodowych. Dlatego też delegat brytyjski nie sądzi, by zbiorowe zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią było wskazane. Sojusznicze misje dyplomatyczne powinny starać się o wykoźnienie wpływu niemieckiego w Hiszpanii. Gdyby zaś misje sojusznicze wyjechały z Hiszpanii, Niemcy mieliby tam otwarte pole do działania. Rząd brytyjski nie posiada sympatii dla reżimu gen. Franco, ale obowiązkiem Rady Bezpieczeństwa jest rozpatrzyć sprawę, wniesioną na jej forum beznamiętnie i obiektywnie.

Następnym mówcą był delegat radziecki, Gromyko, który powiedział: „narody zjednoczone mogą poczynić pewne kroki, dotyczące spraw wewnętrznych jakiegoś państwa, o ile te sprawy wewnętrzne zagrażają pokojowi międzynarodowemu i bezpieczeństwu”.

Karta ONZ wprost upoważnia narody zjednoczone do interwencji w niektórych wypadkach. Rada powinna bardzo starannie zbadać sytuację w Hiszpanii i wyznać z tego konsekwencje. Reżim gen. Franco jest reżimem faszystowskim. Dalsze trwanie tego reżimu zagraża bezpieczeństwu i międzynarodowemu pokojowi. „Delegat radziecki Gromyko, poparł wniosek Polski z tego względu, że Hiszpania pod rządami gen. Franco zagraża poważnie narodom młującym pokoj. Delegat radziecki oświadczył, że coraz dobitniej dają się słyszeć głosy tych, którzy walczą o pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo a głosy te wzywają do zerwania stosunków z reżimem gen. Franco”.

Delegat radziecki wyraził nadzieję, że Rada podejmie właściwe kroki w celu opanowania sytuacji w Hiszpanii, zagrażającej

bezpieczeństwu międzynarodowemu. Wniosek Polski jest poparciem dla sił demokratycznych w Hiszpanii i przyjęcie go przyspieszyłoby wyzwolenie narodu hiszpańskiego od przemocy faszystowskiej. Przyspieszyłoby nadejście okresu, kiedy narod hiszpański będzie w stanie zająć godne miejsce w rodzinie narodów młujących pokoj. Delegat radziecki uważa politykę nieinterwencji, stosowaną w okresie wojny domowej w Hiszpanii, za politykę haniebną, za którą przyszło zapłacić stosami ciał ludzkich i morzem krwi.

Dr Kwo Tai Chi, reprezentant Chin przyłączył się do innych członków Rady, wyrażając narodowi hiszpańskiemu swą sympatię, oraz nadzieję, że uda mu się szybko odzyskać rząd demokratyczny i wolność. Następnie delegat australijski, Hodgson, zgłosił poprawkę do polskiego wniosku następującej treści: „w celu zbadania, czy sytuacja w Hiszpanii może doprowadzić do

tarć międzynarodowych i grozić pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu, Rada Bezpieczeństwa powoła komisję, złożoną z 5 członków dla zbadania wszechstronnej sprawy i sporządzenia sprawozdania dla Rady, które ma być złożone 17 maja i ma dać odpowiedź na następujące pytania: 1) czy sytuacja w Hiszpanii jest sprawą, która należy jedynie do kompetencji samej Hiszpanii, 2) czy sytuacja w Hiszpanii może do prowadzić do tarć międzynarodowych, lub może wywołać spór, 3) w razie odpowiedzi twierdzącej na drugie pytanie — czy dalsze trwanie tej sytuacji może zagrażać pokojowi i bezpieczeństwu międzynarodowemu. Na poparcie swego wniosku delegat australijski dodał, że Karta ONZ zabrania Radzie interwencji w sprawy wewnętrzne. Zastrzeżenie to stanowi jedną z cennych gwarancji dla małych narodów. Następnie przewodniczący Rady odroczył posiedzenie do wtorku.

Przemówienie ambasadora Gromyko w sprawie hiszpańskiej

NEW YORK (PAP) — Przemawiając na Radzie Bezpieczeństwa, delegat ZSRR, Gromyko, zaznaczył, że podniósł się głos, jakoby wniosek Polski w sprawie Hiszpanii oznaczał interwencję w sprawę wewnętrzną tego kraju, czemu sprzeciwia się punkt 2 art. 7 Karty Narodów Zjednoczonych. Gromyko oświadczył, że pogląd ten nie jest słuszny. Narody, które opracowały Kartę w San Francisco, starały się ją opracować w ten sposób, aby możliwie uniknąć w przyszłości fatalnych błędów, popełnianych w przeszłości w stosunku do państw faszystowskich. Dlatego też Karta ONZ przewiduje zastosowanie środków przeciwko państwom, których sytuacja wewnętrzna zagraża pokojowi i bezpieczeństwu.

Ambasador Gromyko podkreślił, że w

pi, aby ktokolwiek z członków Rady mógł zaprzeczyć, że rząd gen. Franco jest reżimem faszystowskim. Rząd ten doszedł do władzy dzięki interwencji Niemiec hitlerowskich i Włoch faszystowskich, które dopomogły do nałożenia kajdanów na naród hiszpański. W związku z faktem, że rząd hiszpański jest pochodzenia faszystowskiego powstaje kwestia następująca: „czy ONZ po wojnie z faszyzmem, w której poniesiono tyle ofiar, może pogodzić się z sytuacją w Hiszpanii, która zagraża pokojowemu rozwojowi wielu narodów”. Przechodząc do polityki zagranicznej, prowadzonej przez rząd gen. Franco w czasie 2-iej wojny światowej, Gromyko podkreślił, że Franco był wielkim sojusznikiem Hitlera i Mussoliniego w czasie tej wojny.

Wniosek Polski w sprawie hiszpańskiej w ocenie moskiewskiej „Prawdy”

MOSKWA. (PAP) — „Prawda” poświęca wiele miejsca w tygodniowym przeglądzie międzynarodowym wystąpieniu delegata polskiego w Radzie Bezpieczeństwa,

w sprawie Hiszpanii. „Prawda” pisze: „przedstawiciel Polski w Radzie Bezpieczeństwa wysunął zagadnienie faszystowskiego reżimu Franco w Hiszpanii. Nie ulega wątpliwości, że w związku z wysuniętym wnioskiem Rada Bezp. winna rozpatrzyć jedno z ważniejszych zagadnień współczesnych. Przedstawiciel Polski, ambasador Lange, udowodnił w sposób przekonujący, że faszystowski reżim gen. Franco jest haniebnym dziedzictwem Hitlera i Mussoliniego, i nie jest wewnętrzną sprawą Hiszpanii, lecz zagadnieniem międzynarodowym. Przedstawiciel Polski wzywał do tego, by nie powtarzać błędów polityki nieinterwencji i złożył wniosek, by wszyscy członkowie ONZ, utrzymujący stosunki dyplomatyczne z rządem Franco, niezwłocznie zerwali je. Delegat Anglii, sir Cadogan i delegat holenderski, Van Kleffens, wypowiedzieli się przeciw wnioskowi Polski. Delegat St. Zjednoczonych polecił Radzie Bezp., by się uważyła przestudiowaniem zagadnienia hiszpańskiego”.

Amerkański komentator radiowy, Swing, charakteryzuje stanowisko St. Zjednoczonych w sprawie hiszpańskiej w sposób następujący: „W chwili bieżącej zajmujemy takie stanowisko, jak gdybyśmy popierali gen. Franco przeciw Polsce i ZSRR. Jest to absolutnie niezgodne z interesami pokoju międzynarodowego. Należy czym prędzej wyjaśnić tę sytuację”.

Podział floty niemieckiej

BRUKSELA. (Obsł. wł.) — Międzysojusznicza komisja odszkodowań ogłosiła, że niemiecka flota handlowa zostanie podzielona między Sprzymierzonych pro rata ich strat w marynarce handlowej — 2/3 dla zachodnich Sprzymierzonych, 1/3 dla ZSRR i Polski.

Skandal we Włoszech Porwanie zwłok Mussoliniego

MEDIOLAN (Obsł. wł.) — Mediolańskie władze miejskie doniosły, że jacyś nieznanymi osobami własniali się w nocny na cmentarz i porwali zwłoki Mussoliniego. Jeden z robotników zauważył rano, że dookoła grobu Mussoliniego, znajdującego się na terenie przeznaczonym dla zmarłych Niemców, usunięta była ziemia. Stwierdził on, że trumna była rozbita i otwarta i zawierała tylko podartą koszulę, jeden but i resztki rozkładającej się nogi. Siedmiu grobów — przyjaciele Mussoliniego Clary Petacci był nietknięty.

te były przeznaczone na założenie w Hiszpanii ferm, które by maskowały robotę agentów.

W świetle tych i tym podobnych materiałów wszelkie argumenty wysuwane na korzyść poglądu, że zagadnienie ustroju gen. Franco może być uważane za sprawę wewnętrzną Hiszpanii, wydaje się blache i nielotne. Sprawa dyktatury gen. Franco nie powinna być uznana za sprawę wewnętrzną Hiszpanii w okresie wojny domowej, a tym bardziej nie może być za taką uznana dziś, kiedy olbrzymi wprost materiał dowodowy wykazuje ponad wszelką wątpliwość, że rozgromiony w sercu Europy faszyzm wywędrował wraz z zasobami pieniężnymi i materiałem wojennym za Pireneje — i tam usiłuje przechować niewytłalc zarzewie wojny

W czasie śledztwa cmentarz został zamknięty dla publiczności. Władze przypuszczają, że porwanie zwłok nastąpiło w związku z przygotowawanymi demonstracjami zwolenników Mussoliniego, lub też dokonane zostało przez fanatycznych faszystów.

Cała rodzina byłego dyktatora znajduje się w więzieniu lub pod nadzorem, za wyjątkiem Vittorio, który jest na wygnaniu za granicą, władze sądzą więc, że rodzina nie miała nic wspólnego ze zniknięciem zwłok.

Dlatego to ambasador Lange był niewątpliwie wyrazicielem całej szczerze demokratycznej opinii świata, kiedy, apelując do rozsądku członków Rady Bezpieczeństwa, powiedział:

„Wzywam i zaklinam was, nie lekceważcie powagi sytuacji. Chodzi tu o sprawę międzynarodową, przedstawiającą niebezpieczeństwo dla pokoju. O ile Rada zlekceważy tę sprawę, nie spełni ciężkiego na niej wielkiego obowiązku historycznego”.

Sytuacja jest tak przejrzysta, iż wolno nam się spodziewać, że ostrzegawczy ten głos dotrze do opornej świadomości Anglosasów i nie pozostanie głosem wołającym na puszczy, gdyż w przeciwnym razie nasze pragnienie trwałego pokoju w świecie znówu by zeszło do rządu usypiających mitów.

Tworzymy zręby przyszłej potęgi morskiej

Korespondencja własna „Dziennika Bałtyckiego“

Szczecin, w kwietniu. Wspaniałe „Dni Szczecina“ stały się pełną manifestacją narodu, wyrażającą nie słowną wolę powrotu na prastare ziemie słowiańskie i zjednoczenia z Macierzą odcartych przez długie lata niemieckich groźb.

NA ZACHÓD

Konferencja Wielkiej Trójki, ustalająca granicę Polski na zachodzie nad Odrą, zwróciła nam uwagę. I już w kwietniu 5 r. gdy Szczecin był jeszcze na linii frontu, można było zaobserwować pęd ludności polskiej na zachód. 28 kwietnia, w dniu objęcia przez wojsko radzieckie Szczecina, przybył już doń pierwszy polski prezydent miasta, Piotr Zaremba. 30-oo zjechały ekipy władz i urzędników z województwa w Pile i cieszyła gromadnie, choć nie zorganizowaną ludność polską, zastając w dużym, kilkusetosobnym mieście tylko 6 tys. Niemców, bo reszta była ewakuowana przez uciekającego wroga.

Gdy 19-go maja wzlewały polityczne na kłosał na jakimś czasie opuścić Szczecin, wyjechało z miasta już ponad 4.000 Polaków, zostawiając bruchomione warsztaty pracy, sklepy, piekarnie. 9 czerwca, powracając z zarządem miejskim do Szczecina fala osadników została 40 tys. Niemców, którzy powrócili z ewakuacji. 19 czerwca znów zarząd miejski czuszczał miasto, zostawiając tym razem część polskiej ludności, zdecydowanej przetrwać pod opieką Komitetu Pomocy Polakom.

DZIEŁO TRIUMFU

Wreszcie 5 lipca, po rozmowie z marsz. Żukowem, niezrębnymi pionierzy szczecińscy ze swym dzielnym przewodnikiem Zarembe wrócili, tym razem definitywnie, obejmując miasto dla Polski. Niemców już było w mieście 84 tysiące z własną zorganizowaną administracją (1.800 urzędników). W dzielejszej sali województwa, dawniej „Landeshaus“, prezydent Zaremba z gronem swych współpracowników przeżywał po do tychczasowych przykrościach moment triumfu, gdy komendant wojskowy radziecki zakomunikował niemieckiemu burmistrzowi, że ma złożyć władzę w ręce polskiego prezydenta. Zaczęły się dni pracy, organizowanie wszystkiego na nowo, od podstaw, w trudniejszych niż przedtem warunkach. Mimo to napływ osadnictwa wzrastał, Niemcy dobrowolnie opuszczali miasto.

W sierpniu Konferencja Poczdamska potwierdziła poprzednie uchwały, przynależność nam wrócić do Szczecina. Jedną z ulic miasta była wówczas granica państwa. Wnikało z tego wiele kłopotów i niedogodności. Szereg konferencji od 19 do 21 września były poświęcone sprawom przesunięcia tej granicy. Wreszcie w Schwerinie koło Lubeki podpisano akt, ustalający granicę na zachód od Świnoujścia, tym samym oddając nam Odrę. Nie jest to wprowadzić na szta dawną granicę piastowską, która biegała wzdłuż rzeki Rendowa, bieżącym terenem, stanowiąc naturalną granicę pomiędzy państwami za czasów księstwa szczecińskiego i później, gdy przez kilkadziesiąt lat Szczecin był w ręku szwedzkim. Teraz granica, poczynając od Grufina, idzie w prostej linii na północ, połowiąc wyspę Uznam.

4 października był dniem przejęcia przez administrację polską nowych terenów, dzięki którym Odra znów stała się naszą rzeką.

42 TYSIĄCE POLAKÓW

1-go stycznia 46 r. liczba Niemców w Szczecinie spadła do 50 tysięcy. Polaków wzrosła do 21 tysięcy. Dziś mamy w Szczecinie zarejestrowanych stałych mieszkańców Polaków 42 tysiące. Niemców jest jeszcze 29 tysięcy, ale liczba ich stale topnieje, ponieważ odbywa się systematyczne wysiedlanie do Rzeszy. Do portu szczecińskiego, który już pracuje, zjawiają co kilka dni statki alianckie z naszymi repatriantami, powracającymi z Niemiec. Tak ostatnio 12 b. m. przybył „Igor“ z Lubeki, przywożąc 3.000 repatriantów. Na jego pokładzie opuściło Szczecin tyleż Niemców.

PORT SZCZECIŃSKI PRACUJE

Port Szczeciński składa się z 2 części: rejonu dolnej Odry, ciągnącego się na długości 5 1/2 km od Szczecina do Polic i z rejonu portu wewnętrznego, leżącego w obrębie miasta.

4 b. m. został zwolniony przez wojsko radzieckie rejon portowy dolnej Odry, na który składa się szereg przedsiębiorstw od hut w Stolczynie poczynając, magazynów b. fabryki „Union“ o 7 tys. m² powierzchni. Nabrzeża te służą jako przeladunkowe węgla, magazyny „Union“ dla drobnicy, a część nabrzeży po dwutygodniowej pracy B. O. P. obecnie jest użytkowana na repatriację Polaków i wysiedlanie Niemców.

Rejon portu wewnętrznego, na który składa się port wolnocłowy i przeladunku masowego służy w tej chwili wobec znieszenia niemieckich portów w obrębie strefy radzieckiej, za bazę przeladunkową.

Marynarce Radzieckiej dla demontowanych urządzeń fabryk w Niemczech. Jak nam oświadczył prezydent Zaremba, współpracująca polsko-radziecka w porcie Szczecińskim z gen. Grotowem, szefem radz. bazy przeladunkowej, układa się harmonijnie. Wobec braku holowników, nasi piloci, worowadzący statki repatrianckie, korzystają z holowników Maryn. Radz. Wraki z kanałów Odry wydobywa Mar. Radz., znaki nawigacyjne wytycza nasza służba wodna. Wiele ułatwia życzliwa opieka Marsz. Żukowa.

PRZEJMOWANIE PORTU

Ponieważ port Szczeciński, jak to już niejednokrotnie podkreślaliśmy w „Dzienniku Bałtyckim“ jest dla rozwoju naszej gospodarki niezbędny. Zw. Radziecki, w rozumieniu naszych potrzeb, oddaje nam stopniowo fragmenty portu. Tak więc władze nasze przejęły już część portu wolnocłowego (rafinerię cukru), wyspę (kepę parkicką) i ostatnio centrum przem. naftowego, a prawdopodobnie w początkach 47 r., jak to było mówione na konferencji morskiej K. R. N., która odbyła się 14 b. m. w Szczecinie, cały port będzie już w administracji

polskiej. Wkrótce gdy powstanie żegluga kabotażowa, Szczecin, jedno z 23 miast morskich, należących do Zw. Gospodarczego, będzie miał połączenie wodne przez Świnoujście, gdzie trzymają straż okręty Polskiej Marynarki Wojennej, z Gdynią, Gdańskiem i Elblągiem. W Szczecinie na wzór mającej już swą tradycję Szkoły Morskiej w Gdyni będzie utworzona równorzędna do niej szkoła dla przyszłych kadr naszej Marynarki Handlowej.

Dni Szczecina były nie tylko manifestem powracającym na swe ziemie narodu, ale sprawdzianem rocznej pracy polskiej, podsumowaniem tej zdumiewających swym temnem rezultatów i podjęte do dalszego wysiłku nad „odbudową Polski wolnej, niezależnej, silnej wewnętrznie, wartości jej szeregów i szczęśliwej ofiarą, gorącą pracą wszystkich obywateli“ (z inow. Prezydenta Bieruta).

Z nadodrzańskich Wzgórz, siedziby księstwa pomorskich, skąd rozciąga się rozległy widok na dolinę Odry, powiwa białoczerwona flaga, znak opieki i władzy Rzeczypospolitej.

Powrót żołnierzy polskich z Włoch

LONDYN. (PAP) — 2500 żołnierzy 2 korpusu polskiego we Włoszech, z których większość walczyła w szeregach 8 armii brytyjskiej, przybyło do Liverpoolu.

Zostali oni umieszczeni w kilku ośrodkach repatriacyjnych W. Brytanii i wkrótce wyruszą do kraju.

W trosce o inwalidów

WARSZAWA (API). Dla usprawnienia administracji spraw inwalidzkich — podległych dotychczas dwóm resortom: Ministerstwu Skarbu i Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, — utworzony zostanie w najbliższym czasie jednolity ośrodek dyspozycyjny pod nazwą „Głównego Urzędu Inwalidzkiego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej“.

Na czele Gł. Urzędu Inwalidzkiego stać będzie prezes, mianowany przez Prezesa Rady Ministrów, na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Organem doradczym i opiniodawczym Gł. Urzędu Inw. będzie 29-osobowa Rada Inwalidzka, w skład której wejdą: 3-iej delegacji Ministerstwa Obrony Narodowej, po 1-ny m delegacie: Ministerstwa Zdrowia, Skarbu, Apropiacji, Administracji Publicznej, Sprawiedliwości, Rolnictwa, Oświe-

ty, Przemysłu, Ziemi Odzyskanych, P. C. K., Tow. Przyjaciół Żołnierza i Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, a poza tym po 3 delegatów Związku Uczestników Walk o Niepodległość i Zarządu Głównego Zw. Inwalidów Wojennych oraz 6 osób powołanych przez ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Ważnym wydarzeniem, jeśli idzie o akcję pomocy dla polmilionowej rzeszy inwalidów wojennych w Polsce, jest zapowiedziany przez UNRRA dar w postaci najnowocześniejszego zakładu do wyrobu protez. Ta wzorowa protezownia kształcić będzie pod kierunkiem fachowców amerykańskich kadry fachowych sił polskich, co pozwoli na rozwiązanie najtrudniejszego dotąd — spośród spraw inwalidzkich — problemu.

Minister Matuszewski na wspólnym posiedzeniu PPS i PPR w Szczecinie

SZCZECIN (PAP). W Szczecinie odbyło się zebranie aktywu PPR i PPS przy udziale min. Matuszewskiego oraz delegacji terenowych całego Pomorza zachodniego. Przyjęta została przez aklamację rezolu-

cja witająca z radością inicjatywę rady naczelnej CKW PPS odnośnie przeprowadzenia referendum oraz wywołująca wszystkich towarzyszy i bojowników o demokrację do propagowania idei referendum.

Echamiedzynarodowego kongresu b. więźniów politycznych

WARSZAWA (PAP). Sekretarka generalna francuskich b. więźniów Oświecimia nadesłała depeszę na ręce dr. Chromeckiego, przewodniczącego polskiej delegacji na międzynarodowym kongresie b. więźniów politycznych, przesyłając serdeczne podziękowanie za prace pierwszego kongresu w

Warszawie oraz wyrażając gotowość współpracy francuskiej organizacji b. więźniów politycznych, celem ostatecznego ukonstytuowania potężnej międzynarodowej federacji b. więźniów politycznych, która by odegrała poważną rolę w walce z resztkami faszystów na całym świecie.

Na jakie pytania odpowiemy w referendum ludowym

W czwartek, dn. 18 bm., odbyło się w Belwederze posiedzenie komisji specjalnej KRN w sprawie głosowania (referendum) ludowego.

W przesłanym, któremu przewodniczył wiceprezydent KRN Szwalbe (PPS), wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych.

Po ożywionej dyskusji przyjęto jednogłośnie w pierwszym czytaniu dwa projekty ustaw, które będą wniesione na najbliższe (dn. 26 bm.) obrady plenarne KRN. Jeden projekt ustawy mówi o powołaniu instytucji głosowania ludowego, drugi — o ordynacji (porządku) głosowania ludowego. Ostateczne ustalenie obu projektów nastąpi na poświęconym posiedzeniu komisji.

Pytania.

Projekt ustawy przewiduje żądanie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu?
2. Czy ustrój gospodarczy, zapoczątkowany reformą rolną i przejściem na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarstwa krajowego, powinien być utrwalony w przyszłej Konstytucji?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich gra-

nic państwa polskiego na Odrze i Nisie?

Sposób głosowania.

Jeden z członków komisji specjalnej K. R. N., ob. Reczek, w wywiadzie, udzielonym agencji SAP, udzielił informacji o zasadach głosowania w referendum ludowym.

Prawo głosowania — według projektu ordynacji — mieć będzie każdy obywatel państwa polskiego, który korzysta z pełni praw cywilnych. Wyłączeni będą skazani za przestępstwa, skutkiem których są pozbawieni praw obywatelskich.

Prawo głosowania mają obywatele, którzy ukończyli 21 lat. Zasada głosowania jest tajność. Głosujący wymienia wobec komisji swe imię, nazwisko i adres. Gdy będzie stwierdzono, że jest wciągnięty do spisu, otrzymuje kopertę i kartę do głosowania. Po oznaczeniu na karcie swych odpowiedzi, głosujący wkłada kartę do koperty i doręcza przewodniczącemu komisji, który w jego obecności wrzuca kopertę do urny. Odpowiedzi na pytania udziela się przez wpisanie do karty wyrazu „tak“ lub wyrazu „nie“ przy każdym pytaniu. Wyraz „tak“ może być zastąpiony dwiema

Depesza Stalina i Mołotowa

W 1 rocznicę paktu radziecko-polskiego WARSZAWA (PAP). W odpowiedzi na depeszę Prezydenta KRN ob. Bieruta i Premiera Rządu Jedności Narodowej, generałissimus Stalin nadesłał następujący telegram: „do Pana Prezydenta KRN Bolesława Bieruta, do Pana Prezesa Rady Ministrów R. P. Edwarda Osóbki-Morawskiego.

Dziękuję za nadesłane w imieniu narodu polskiego pozdrowienia z okazji pierwszej rocznicy radziecko - polskiego układu o przyjaźni. Życzę dalszych osiągnięć w dziele wzmocnienia współpracy radziecko - polskiego narodu dla dobra naszych krajów i interesu powszechnego pokoju.

STALIN

Na ręca wiceministra spraw zagranicznych Modzelewskiego wpłynęła następująca depesza:

„Do Pana Wiceministra Spraw Zagran. Polski Zygmunta Modzelewskiego, Dziekuje Panu za Pańskie i Pana Ministra Rzymowskiego życzenia z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską. Jestem przekonany, że układ ten będzie posiadał doniosłe znaczenie zarówno dla dalszego utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami naszych krajów, jak też dla wzmocnienia powszechnego pokoju.

MOŁOTOW

Ambasador R. P. w Moskwie

do powracających Polaków do Ojczyzny

MOSKWA (PAP). Przed mikrofonem radiowym ambasady R. P. w Moskwie, w sobotę Wielka Sobota ambasador R. P. prof. Henryk Raabe, który zwrócił się do uchodźstwa w ZSRR z urzędowaniem o kolicznościowym z okazji Świąt Wielkanocy. Ambasador, nawisując do dnia Zmarłych wstania, przedstawił imonulację odrodzenie życia państwowego nowej Polski oraz demokracji polskiej i złożył świąteczne życzenia tysiącym rzeszom repatriantów polskich którzy wracają do o czynny by pracować dla jej dobra i rozwoju.

W rocznicę podpisania paktu polsko-radzieckiego

MOSKWA. (PAP) — Dziennik „Prawda“ zamieszcza na naczelnym miejscu wymianę depesz między Prezydentem Bierutem, premierem Osóbki-Morawskim, a generałissimusem Stalinem oraz między wicemin. Modzelewskim, a min. Mołotowem w związku z rocznicą zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy ZSRR a Polską. „Prawda“ drukuje pełny tekst oświadczenia premiera Osóbki - Morawskiego na temat tej rocznicy.

Wioska szwajcarska pod Warszawą dla dzieci zagrożonych gruźlicą

WARSZAWA (API). W ramach działalności charytatywnej, rozwijanej na terenie Polski przez organizację szwajcarską „Don Suisse“, na szczególnie podkreślenie zasług które prowadziła wespół z czynnikiem polskimi akcja pomocy dla dzieci zagrożonych gruźlicą. W zbudowanej w Otwocku pod Warszawą wiosce szwajcarskiej, rozmieszczonej na 6-hektarowej parceli, znajduje w tym roku idealnie warunki 4000 dzieci. Niezależnie od powyższego wstawano przy pomocy „Don Suisse“ 400 polskich dzieci na pobyt do Szwajcarii.

Delegacja szwajcarska zapowiada dalszą pomoc i dary dla Polski, zwłaszcza w dziedzinie opieki nad dzieckiem.

Ruch statków za ub. dobę

W GDYNI NA WEJŚCIU: szw. Falken z celulozą, szw. Viking z rudą, fiń. Marina próżny, fiń. Flora H. próżny...

Życie Słupska

Na pierwszym miejscu

Akcja świadczą rzeczowych w powiecie słupskim miała w jesieni wszystkie dane po temu, aby zakończyć się...

Jeszcze kilka miesięcy temu można było sporządzić następującą tabelkę, która obrazowała stan świadczą rzeczowych w powiecie...

W tym samym powiat słupski powiat całym kłopotliwym, z pływającym w powietrzu elementem osadniczym...

Poważną rolę w akcji ścigania świad-

czeń odegrały Samopomoc Chłopska, partie polityczne i instytucje społeczne...

Chłop słupski jest twardy i dumny. Można być przekonanym, że zda świadczenia i w przyszłym roku...

Alco mimo wszystko, co nie jest w porządku, Słupsk najlepiej zda świadczenia...

„RUCH MUZYCZNY”

Żywo redagowany przez Stefana Kisielewskiego „Ruch Muzyczny” wyczuwa doskonale puls najnowszych prądów współczesnej muzyki...

Repertuar kin

- GDYNIA: WARSZAWA: — Mięsnym mięsne. ATLANTYK: — Wołga, Wołga i dod. Radio. Dod.: Legowisko bestii. GRABÓWEK: — Skrzydlaty dorozkasz. CHYLONIA: — Kurhan Maluchowski. GDAŃSK: — Jeden z naszych samolotów zaplątał i niewydzielny wiód. „BAJKA” — Znachor. SOPOC: — Czesiolec bez winy i dod. „Jasz” Tito w Polsce. POLONIA: — Cyrk, dod. Morze. WRZESZCZ: — Za siedmioma górami. OLIWA: — Obawa przed skandalami. 10. sesja K. R. N. ZUCK: — Paryżanka. WEJHEROWO: — Znachor. LEBORK: — Ukreśno drogę i Spółdzielczość. SŁUPSK: — Świat się śmieje. TCZEW: — Muzyka i miłość, dod. konferencja O. N. Z.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę zmarłemu w dniu 3. 4. 46

Tadeuszowi Kamińskiemu

Wiceprezowski Sądu Okręgowego w Słupsku

a w szczególności Wielebnemu Księdzu Proboszczowi, Panu Prezesowi Sądu Apelacyjnego w Gdańsku, Panu Prezesowi Sądu Okręgowego w Słupsku...

WYTW. WYROBÓW PAPIEROWYCH Z. Wojciechowski

Wrocław, Ogrodowa 23 poleca za zaliczeniem pocztowym Bibułek i krepinę kolorową i białą, serwetki pod torty, koronki kredensowe, przebitki, bloki kasowe, bibułek do suszek i inne.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU HUTNICZEGO

w Katowicach, ul. Lompy 14 Wzrost Szkoła Hutniczego ZAANGAŻUJE OD ZARAZ

konstruktorów do projektowania ogólnych urządzeń hutniczych, warsztatowych, konstrukcji stalowych i maszynowych.

Warunki pracy dobre.

Apel do wszystkich kupców

W GDYNI.

Stowarzyszenie Kupców apeluje do wszystkich swoich członków, aby ci, którzy nie wpłacili jeszcze na akcję Pomocy Zimowej, uczynili zadanie OBOWIĄZKOWI OBYWATELSKIEMU i dokonali wpłaty na ręce inkasentów...

BURSZTYN KAŻDA ILOŚĆ KUPUJE Fachowcy poszukiwani FABRYKA WYROBÓW BURSZYNYWYCH 2824 Wrzeszcz, Kochanowaklego 41

O GŁOSZENIACH DROBNE

WOLNE POSADY: MASZYNISTKI, POTRZEBNA fryzjerka i fryzjerka damski, POSAD POSZUKUJA, MŁYNARZ dypl. mistrz młynarski, FACHOWIEC z branży samobudowej, POTRZEBNY zastępca do sprzedaży hurtowej, KUCHARKI wysokokwalifikowanej, samodzielną, poszukiwana Wanda z Wilna, dawniej Planta, obecnie

Reklama jest dźwignią handlu

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie — 10 zł, w święta — 15 zł, dla poszukujących pracy i rodzin — w dni powszednie — 3 zł, w święta — 5 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej. Ogłoszenia urzędowe itp. — za tekst — 30 zł za 1 mm szpalty szer. 63 m/m w tekście — 40 zł za 1 m/m szpalty 63 m/m, nekrologi za tekst — 20 zł za 1 m/m szpalty, w niedzielę i święta — 50 proc. drożej. Matrymonialnych nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i numerata płatne z góry szpalty, w niedzielę i święta — 50 proc. drożej. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4000 P.K.O. Gdynia.